

II Księga Samuela

Rozdział 12

1. Zatem WIEKUISTY wysłał Natana do Dawida. A gdy do niego przybył, powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi – jeden bogaty, drugi biedny. 2. Bogaty posiadał trzodę i rogaciznę w wielkim mnóstwie. 3. Zaś biedny nie posiadał nic, oprócz jednej małej owieczki, którą sobie nabył. Żywił ją, po czym przy nim wyrosła razem z jego dziećmi. Z jego chleba jadała, z jego kielicha pijała, na jego łonie sypiała i była dla niego jak córka. 4. Otóż, raz do owego bogatego męża przybył podróżny; lecz ponieważ żał mu było wziąć coś z trzód, albo ze swojej rogacizny, aby przyrządzić dla gościa, który do niego przybył – zabrał owieczkę tego biednego człowieka i ją przyrządził dla gościa, który do niego przybył. 5. Więc Dawid zapłonął na tego męża silnym gniewem oraz zawołał do Natana: Żywym jest WIEKUISTY! Człowiek, który to uczynił, zasłużył na śmierć! 6. Zaś za owieczkę zapłaci w czwórnasób, ponieważ spełnił taki czyn oraz nie miał litości! 7. Wtedy Natan powiedział do Dawida: Ty jesteś tym mężem! Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Ja ciebie pomazałem na króla nad Izraelem! Ja ciebie wyzwoliłem z ręki Saula! 8. Oddałem ci dom twego pana, a na twoje łono żony twego pana; oddałem ci dom Izraela i Judy. A gdyby ci to było mało, chciałem ci dać jeszcze więcej, w ten, albo inny sposób. 9. Zatem czemu zlekceważyłeś słowo WIEKUISTEGO, spełniając tą niecnosć w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Urję, Chitteczyka. Jego żonę pojąłeś za małżonkę, podczas gdy jego zamordowałeś mieczem Ammonitów! 10. Teraz miecz nie odstąpi na długi czas od twego domu, dlatego, że Mnie zlekceważyłeś, a pojąłeś za małżonkę żonę Urji, Chitteczyka. 11. Tak mówi WIEKUISTY: Oto wyprowadzę przeciwko tobie zło z twego własnego domu oraz zabiorę twoje żony sprzed twych oczu, a wydam je jednemu z twoich bliskich, by położył się przy twoich żonach w obliczu słońca. 12. Aczkolwiek ty uczyniłeś to potajemnie to jednak ja to uczynię w obliczu całego Izraela i wobec słońca. 13. A Dawid powiedział do Natana: Zgrzeszyłem WIEKUISTEMU! Zaś Natan odpowiedział Dawidowi: Tak, WIEKUISTY odpuszcza ci twój grzech; nie umrzesz. 14. Lecz ponieważ tym czynem pobudziłeś wrogów WIEKUISTEGO do ciężkiego bluźnierstwa, zatem syn, który ci się urodzi, musi niechybnie umrzeć. 15. Potem Natan udał się do swojego domu. Zaś WIEKUISTY poraził dziecko, które urodziła Dawidowi żona Urji, tak, że zachorowało. 16. Więc Dawid modlił się za chłopcem do Boga oraz Dawid morzył się postem, a gdy wrócił, przeleżał noc na ziemi. 17. A kiedy podeszli do niego starsi jego domu, aby go podnieść z ziemi – wzbraniał się i nie skosztował z nimi chleba. 18. Zaś siódmego dnia dziecko zmarło. Jednak słudzy Dawida obawiali mu się donieść, że dziecko zmarło, bo pomyśleli: Skoro jeszcze za życia dziecka przemawialiśmy do niego, a nie słuchał naszego głosu – jakże teraz możemy mu powiedzieć, że dziecko zmarło; mógłby sobie wyrządzić coś złego! 19. Dawid jednak widział, że jego słudzy ze sobą szepczą i doszedł do wniosku, że dziecko zmarło. Zatem Dawid powiedział do swoich sług: Czy dziecko zmarło? Więc odpowiedzieli: Zmarło. 20. Wtedy Dawid powstał z ziemi, umył się, namaścił i zmienił

swoje szaty. Po czym wszedł do domu WIEKUISTEGO i się ukorzył; a kiedy wrócił do domu – czegoś pożył, a gdy podano mu chleb, to się posilił. **21.** Wtedy pytali go jego słudzy: Co znaczy to twoje zachowanie? Z powodu żywego dziecka pościłeś i płakałeś, a kiedy dziecię umarło, wstałeś i posiliłeś się chlebem? **22.** Więc odpowiedział: Dopóki dziecko jeszcze żyło – pościłem i płakałem, bowiem myślałem: Kto to wie; może WIEKUISTY zmiłuje się nade mną, by dziecko zostało przy życiu. **23.** Ale teraz, gdy zmarło – po co mam pościć? Czy mogę je jeszcze wskrzesić? Ja pójdę do niego – ale ono do mnie nie wróci. **24.** I Dawid pocieszył swoją żonę Batszebę, poszedł do niej i z nią obcował, i urodziła syna oraz nazwała jego imię Szelomo; zaś WIEKUISTY go umiłował. **25.** I poddał go w ręce Natana, a ten nazwał go Jedydja, z uwagi na WIEKUISTEGO. **26.** Zaś Joab szturmował Rabbę Ammonitów i zdobył królewską stolicę. **27.** Potem Joab wyprawił posłańców do Dawida, donosząc: Szturmowałem Rabbę i zdobyłem już miasto wodne. **28.** Zatem teraz zgromadź resztkę wojennego ludu, oblegaj miasto oraz je zdobądź; bym sam nie zdobył tego miasta i przy nim było wymieniane tylko moje imię. **29.** Więc Dawid zgromadził cały wojenny lud, udał się do Rabby, przypuścił na nią szturm i ją zdobył. **30.** Potem wziął koronę Malkoma z jego głowy, a miała ona wagę talentu złota i nadto drogocenny kamień. Ją Dawid włożył sobie na głowę. Uprowadził też z miasta wielkie mnóstwo łupów. **31.** Zaś ludność, która się w nim znajdowała – wyprowadził i przeznaczył ją do robót przy piłach; przy żelaznych, zębatych młockarniach; a nadto zagnał ich do ceglanych form. Tak samo postąpił z wszystkimi innymi miastami Ammonitów. Potem Dawid wrócił do Jeruzalaim, wraz z całym wojennym ludem.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012